

Ewangelia Łukasza

Rozdział 17

1. I rzekł do uczniów swoich: niepodobna jest, aby zgorszenia przyść nie miały: lecz biada temu, przez kogo przychodzą. 2. Pożyteczniej mu jest, gdyby młyński kamień zawieszono na szyje jego i wrzucono go w morze, niżliby miał zgorszyć jednego z tych malutkich. 3. Miejcież się na pieczy. Jeśliby twój brat zgrzeszył przeciw tobie, strofuj go; a jeśliby żałował, odpuść mu. 4. A jeśliby siedmkroć na dzień zgrzeszył przeciw tobie i siedmkroć na dzień nawrócił się ktobie, mówiąc: Żal ci mi - odpuść mu. 5. I rzekli apostołowie Panu: Przymnóż nam wiary. 6. A Pan rzekł: Jeślibyście mieli wiarę jako ziarno gorczyczne, rzeczenie temu drzewu morwowemu: Wykorzeń się a przesadź się w morze, a usłucha was. 7. A któż z was mający sługę orzącego abo pasącego, który gdyby się z pola wrócił, rzekłby mu: Zaraz pódź, siądź do stołu; 8. a nie rzekłby mu: Nagotuj, co bych wieczerał, a przepasz się i służ mi, aż się najem i napiję, a potem ty będziesz jadł i pił? 9. Zali dziękuje słudze onemu, iż uczynił to, co mu rozkazał? 10. Nie zda mi się. Także i wy, gdy uczynicie wszystko, co wam rozkazano, mówcie: Słudzy nieużyteczni jesteśmy: cośmy byli winni uczynić, uczyniliśmy. 11. I zstało się, gdy szedł do Jeruzalem, szedł śródkiem Samaryjej i Galilejej. 12. A gdy wchodził do niektórego miasteczka, zabieżali mu dziesięć mężów trędowatych, którzy stanęli z daleka 13. i podnieśli głos, mówiąc: Jezusie nauczycielu, smiś się nad nami! 14. Które gdy ujrzął, rzekł: Idźcie, okażcie się kapłanom. I zstało się, gdy szli, byli oczyszczeni. 15. A jeden z nich, gdy obaczył, że był uzdrowion, wrócił się, głosem wielkim chwając Boga, 16. i padł na oblicze u nóg jego, dziękując: a ten był Samarytanin. 17. A Jezus odpowiedziawszy, rzekł: Zaż nie dziesięć jest oczyszczonych? A dziewięć kędy są? 18. Nie jest naleziony, który by się wrócił a dał Bogu chwałę, jedno ten cudzoziemiec? 19. I rzekł mu: Wstań, idź: bo wiara twoja ciebie uzdrowiła. 20. A spytany od Faryzeuszów: Kiedy przydzie królestwo Boże? odpowiedział im i rzekł: Nie przydzieć królestwo Boże z postrzeżeniem 21. ani rzeką: Otoć tu abo tam. Abowiem oto królestwo Boże w was jest. 22. I rzekł do uczniów swoich: Przydą dni, gdy będziecie żądali oglądać jeden dzień Syna człowieczego, a nie oglądacie. 23. I będąc wam mówić: Oto tu i oto tam. Nie chodźcież ani się za nimi udawajcie. 24. Abowiem jako błyskawica, błyskając się z podniebia na to, co jest pod niebem, świeci, takżeć będzie syn człowieczy w dzień swój. 25. Lecz potrzeba mu pierwej wiele ucierpieć i być wzgardzonym od narodu tego. 26. A jako się zstało we dni Noego, takżeć będzie i we dni Syna człowieczego. 27. Jedli i pili, żony pojmowali i za mąż wydawali aż do dnia, którego wszedł Noe do korabia: i przyszedł potop, i wytracił wszystki. 28. Także jako się działo za dni Lotowych: jedli i pili, kupowali i sprzedawali, szczepili i budowali, 29. a którego dnia wyszedł Lot z Sodomy, spadł deszcz ognisty i siarczysty z nieba i wytracił wszystki. 30. Wedle tego będzie w dzień, w który syn człowieczy się objawi. 31. Onej godziny, kto będzie na dachu, a naczynie jego w domu, niechaj nie schodzi brać je. A kto na polu, niech się także nazad nie wraca. 32. Pamiętajcie na żonę Lotową! 33. Kto by się kolwiek starał zachować duszę swą,

straci ją, a ktokolwiek by ją utracił, ożywi ją. **34.** Powiadam wam, onej nocy będą dwa na jednym łożu: jednego wezmą, a drugiego zostawią. **35.** Dwie będą mleć społu: jedną wezmą, a drugą zostawią. Dwa na polu: jeden będzie wzięt, a drugi zostawion. **36.** A odpowiadając, rzekli mu: Gdzież, Panie? Który im rzekł: **37.** Gdziekolwiek będzie ciało, tam się zbiorą i orłowie.

Biblia Jakuba Wujka – przekład Biblii na język polski wykonany przez jezuitę, Ks. Jakuba Wujka, wydany w całości po raz pierwszy w roku 1599. Wujek pracował nad nią w latach 1584–1595.